



## Przyznanie Międzynarodowych Nagród Pokoju

(f) BUDAPESZT (PAP). — Na końcowym posiedzeniu Światowej Rady Pokoju członek Biura SRP, pani Branca Fialho wniosła na zatwierdzenie sesji uchwałę jury w sprawie przyznania Międzynarodowych Nagród Pokoju i Złoty Medal.

Jury, w skład którego wchodził: Pierre Cot (przewodniczący) oraz Wanda Wasilewska, Mao Tung, Gabriel d'Arbousier, Jorge Amado, Hewlett Johnson, Arthur Lundkvist, Jan Mukarżowski i Heriberto Jara (członkowie), obradowało w dniach 10, 11 i 12 grudnia 1952 r.

Jury przyznało Honorową Nagrodę Pokoju poecie i bohaterowi narodowemu Bułgarii poległemu w walce z hitleryzmem — Nikole Wancarowowi. Międzynarodowe Nagrody Pokoju przyznano: poecie francuskiemu Paulowi Eluardowi za twórczość i działalność w obronie pokoju; uczeniemu amerykańskiemu W. E. B. Dubois za działalność w obronie pokoju; reżyserom niemieckim Martinowi Hellbergowi oraz Kurtowi i Zannie Stern za film „Skazana wioska”; powieściopisarzowi islandzkiemu Halldoraowi Laxnessowi za działalność literacką w służbie pokojowi; artyście-grafikowi meksykańskiemu Leopoldowi Mendezowi i jego współpracownikom w „Taller de Grafica Popular” za ich dzieła służące sprawie pokoju; pisarzowi hinduskiemu Mulk Radis Anandowi za jego dzieła poświęcone sprawie pokoju.

Każda z przyznanych 6 nagród wynosi 2.500 tys. franków. Ponadto Złote Medale przyznano: karykatury francuskiemu Jeanowi Eftelowi; poecie czeskosłowackiemu Witeslawowi Nezwalowi — za poemat „Pieśń pokój”; pisarzowi angielskiemu Jamesowi Aldridge'owi za powieść „Dyplomata”; muzykowi brazylijskiemu Claudio Santore — za symfonię „Pieśń miłości i pokoju”; powieściopisarce argentyńskiej Marii Rose Oliver — za działalność w obronie pokoju; jańskiemu artyście — malarzowi Tosiko Akamatsu i Iri Maruki — za cykl obrazów „Sceny bombardowania atomowego”; rzeź-

biarzowi francuskiemu Georges Salendre'owi — za jego dzieła artystyczne służące sprawie pokoju; pisarzowi irańskiemu Ala'owi Bozorgowi — za książkę „Nameha”; rzeźbiarzowi rumuńskiemu Stefanowi Ciorvasy — za rzeźbę w drzewie „Koreńczycy”; poecie wenezuelskiemu Carlosowi Augusto Leonowi — za poematy o pokoju; doktorowi prawa Luisowi Carlosowi Perezowi (Kolumbia) — za działalność w obronie pokoju; rzeźbiarzowi fińskiemu Wainie Aaltonenowi — za rzeźbę „Pokój”.

Uczestnicy sesji jednomyślnie zaaprobowali uchwałę jury. Jednomyślnie zatwierdzili również rezolucję w sprawie składu jury i trybu przyznawania Międzynarodowych Nagród Pokoju w przyszłości. Rezolucja ta głosi:

Światowa Rada Pokoju postanawia zachować trzy pierwsze Międzynarodowe Nagrody Pokoju, przyznawane co roku za dzieła i twórczą działalność, które w dziedzinie literatury, nauki, sztuki i wolnych zawodów najskuteczniej sprzyjały utrwaleniu pokoju między narodami.

Ocena tych dzieł i działalności, jak również przyznanie nagród powierzono zostanie stalemu jury międzynarodowemu.

Światowa Rada Pokoju zatwierdza na członków tego międzynarodowego jury działaczy, którzy wchodzą w skład poprzedniego jury, a mianowicie: Pietro Nenniego, Pierre Cota, Mao Tunga, Wandę Wasilewską, Jana Mukarżowskiego, Kambisa, Hewlitta Johnsona, Arthura Lundkvista, Heriberto Jara, panią J. Weigel-Brecht, Mohammeda Kamila el Bendari, Leona Kruczkowskiego, Gabriela d'Arbousiera i Pablo Picasso.

Światowa Rada Pokoju postanowiła prosić Biuro, aby na pierwszym posiedzeniu, które odbędzie się po sesji Rady, uzupełniło listę członków jury nowymi działaczami na polu literatury, nauki i sztuki.

Regulamin przyznawania Międzynarodowych Nagród Pokoju zostanie zmieniony zgodnie z powyższymi postanowieniami.

## Towarzysz Bierut pierwszym delegatem pracowników żeglugi na kongres Związków Zawodowych

(f) W dniach 20 i 21 czerwca br. obradował w Łodzi Krajowy Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Pracowników Żeglugi. Uczestnicy obrad — przedstawiciele wieloletniej pracy marynarzy naszej floty handlowej i żeglugi śródlądowej, pracowników rybołówstwa morską i portów podsumowały dotychczasową działalność związkową, ustaliły wytyczne dla dalszej pracy, dokonali wyboru nowych władz Związku oraz wyboru delegatów na III Kongres Związków Zawodowych.

Wśród powszechnego entuzjazmu i długo niemiłkających owacji pierwszym delegatem na Kongres wybrany został jednogłośnie Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut. W liście wystosowanym do Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej uczestnicy Zjazdu proszą Go o przyjęcie mandatu.

## Mianowanie nowego ambasadora ZSRR w Polsce

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Georgija Michajłowicza Popowa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

## Inauguracja „Dni Morza”

21 bm. na Wybrzeżu i w całym kraju rozpoczęły się imprezy i obchody „Dni Morza”, które trwać będą do 28 czerwca. W Szczecinie we wczesnych godzinach rannych największy statek wycieczkowy „Diana” udał się do Swinoujścia wioząc na swoim pokładzie 550 przodowników z zakładów pracy Szczecina, którzy zwiedzili tamtejszą bazę połowów dalekomorskich, a następnie odbyli przejażdżkę na pełne morze. W Gdańsku i Gdyni „Dni Morza” zainaugurowały liczne imprezy artystyczne. M. in. na skwerze Kościuski w Gdyni odbyły się pokazy tańców ka-

Zjazd, w oparciu o analizę dotychczasowej pracy Związku ustalił jego zadania na przyszłość. Najważniejsze z nich to — jak wykazały obrady — dalsze wzmocnienie pracy politycznej, szczególnie wśród załóg rybackich. Ważnym zadaniem Związku jest lepsza organizacja szkolenia, które winno przyczynić się zarówno do podniesienia kwalifikacji zawodowych, jak i wykształcenia ideologicznego wśród wszystkich pracowników żeglugi.

W czasie obrad zabrał również głos minister Żeglugi, Popiel.

Min. Popiel wskazał jako najważniejsze zadania Związku w zakresie walki o plan — dalsze rozwijanie współzawodnicstwa, coraz szersze stosowanie szybkościowej obsługi statków oraz objęcie socjalistyczną opieką wszystkich urządzeń portowych. (PAP)

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło A. A. Sobolewa od obowiązków ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w związku z jego przejściem na inne stanowisko.

Centralnym punktem uroczystości było otwarcie „Wystawy Morskiej” w Młodzieżowym Domu Kultury w Gdyni. Uroczystości „Dni Morza” w Warszawie zainaugurowane zostały w Ośrodku Sportów Wodnych LPZ na Czerniakowie. Na Wiśle odbyły się regaty żeglarskie, w których wzięło udział 86 jachtów. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się również zawody pływackie na trasie Wilanów — Warszawa.

Podobne obchody odbyły się w Stalinogrodzie, Poznaniu i innych miastach.

# W imię pokojowego rozwiązania wszystkich spornych problemów Światowa Rada Pokoju postanowiła rozwinąć szeroką kampanię międzynarodową na rzecz rokowań Deklaracja Światowej Rady Pokoju

(f) BUDAPESZT (PAP). Światowa Rada Pokoju uchwaliła jednomyślnie następującą deklarację w sprawie rozpoczęcia światowej kampanii na rzecz rokowań:

„Wydarzenia ostatnich miesięcy wpoili narodom przekonanie, że możliwe jest pokojowe uregulowanie wszystkich zobowiązań międzynarodowych. W narodach utwierdza się świadomość, że w drodze wytrwałej i uporczywej walki mogą doprowadzić do zwycięstwa pokoju.”

Światowa Rada Pokoju, która obradowała w dniach 15 — 20 czerwca w Budapeszcie, wzywa narody do zdwojenia swych wysiłków, aby podjęto rokowania w celu pokojowego rozwiązania spornych problemów międzynarodowych.

Każdy naród ma prawo do nieskrępowanego wyboru swego sposobu życia i powinien respektować ten sposób życia, który swobodnie wybrał inne narody.

Niekorzystne pokojowe współ-

istnienie różnych systemów staje się więc możliwe, a kontakty między narodami stają się dla wszystkich korzystne.

Współistnienie to zakłada, że wszystkie konflikty i spory powinny być rozwiązywane w drodze rokowań.

Rozejm w Korei, poprzedzający zawarcie pokoju, powinien być niezwłocznie podpisany na podstawie osiągniętych już porozumień. Każda nowa zwłoka powoduje nowe ofiary, zniszczenia i cierpienia. Tak samo powinien być położony kres wszystkim innym prowadzonym wojnom i działaniom agresywnym godzącym w niezawisłość narodów. Użycie siły zbrojnej przeciw jakemukolwiek ruchowi narodowemu — wywołanemu jest czynnikiem powodującym napięcie międzynarodowe i może stworzyć ognisko wojny.

Naród niemiecki ma prawo do zjednoczenia i suwerenności narodowej przy poszanowaniu bezpieczeństwa swych sąsiadów i niedopuszczeniu do odrodze-

nia militarystyki i tendencji odwetowych.

Japonia powinna w całej pełni odzyskać swą suwerenność narodową na podstawie traktatu pokojowego uznanego przez wszystkie zainteresowane kraje i gwarantującego bezpieczeństwo narodów Azji i Oceanu Spokojnego.

Bezpieczeństwo narodów i utrzymanie pokoju mogą być zapewnione, jeśli narody zmuszą do respektowania swej suwerenności, będą walczyły przeciwko obcej ingerencji w organizowaniu swego życia, przeciwko układowi wojennym i wszelkiej okupacji przez obce wojska.

Stopniowe ustanowienie bezpieczeństwa pozwoli powstrzymać wyścig zbrojeń, przystąpić w drodze rokowań do ich redukcji oraz przeznaczyć zasoby, które dotychczas służyły sprawie zniszczenia i zagłady, na podniesienie ogólnej stopy życiowej.

Między wszystkimi krajami powinny być nawiązane stosunki ekonomiczne i kulturalne, o-

parte na zasadzie równości i wzajemnych korzyści, z wykluczeniem wszelkiej dyskryminacji.

Rokowania zmieniają bieg wydarzeń. Organizacja Narodów Zjednoczonych może przyczynić się do powodzenia tych rokowań, jeśli przestrzeżeć będzie ducha swej Karty. Powinna ona przyjąć wszystkie państwa, które zwróciły się z prośbą o przyjęcie. Chiny, jak i inne narody, powinny reprezentować w Organizacji Narodów Zjednoczonych rząd przez nie wybrany.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Światowa Rada Pokoju postanawia rozwinąć szeroką kampanię międzynarodową na rzecz rokowań. W toku tej kampanii narody wyrażą w najrozmaitszych zorganizowanych formach swe zdanie pokojowego rozwiązania wszystkich problemów i wszystkich spornych problemów między państwami.

Jedynie narody w nieprzerwanym walce mogą doprowadzić do rokowań, zgody i pokoju.”

## O rozszerzenie wymiany kulturalnej Zalecenia Światowej Rady Pokoju

(f) BUDAPESZT (PAP). Światowa Rada Pokoju na wniosek Eugenii Cotton zatwierdziła następujące zalecenia komisji do spraw wymiany kulturalnej:

„Narody wszystkich krajów z nową siłą manifestują dzisiaj swoje dążenie do przezwyciężenia granic geograficznych i ideologicznych oraz do wznowienia kontaktów międzynarodowych.”

Wypływa stąd konieczność zorganizowania jak najszerszej wymiany kulturalnej, aby wszyscy ludzie mogli dzielić się z sobą wynikami swej pracy, postępem technicznym, o-

siągnięciami na polu nauki, techniki i sztuki.

Kontakty te, niezbędne dla powszechnego i owocnego rozwoju kultury, pomogą również w usunięciu niezrozumienia i nieufności, pozwolą zaznajamiać się bezpośrednio z osiągnięciami każdego kraju i sprzyjać będą tym samym osłabieniu napięcia międzynarodowego.

Opinia publiczna powinna wywrzeć wpływ na rządy w celu usunięcia przeszkód utrudniających taką wymianę, aby każdy naród mógł zapoznać się z ludźmi, książkami, filmami, zespołami teatralnymi,

inscenizacjami i dziełami sztuki innych narodów.

Zalecamy wszystkim organizacjom i instytucjom kulturalnym, uniwersytetom i bibliotekom, stowarzyszeniom naukowym, literackim, artystycznym, technicznym i związkowym, zrzeszeniom kobiet, młodzieży, studentów itd., aby na zasadzie wzajemności oraz obopólnego poszanowania kultury narodowej organizowały wycieczki, spotkania, wystawy, wymianę publikacji między krajami w skali regionalnej i światowej.

Witamy każdą tego rodzaju inicjatywę sprzyjającą ustanowieniu atmosfery pokoju i przy-

jaźni, niezależnie od kogo ona pochodzi. Pierwszy Kongres Intelktualistów krajów kontynentu amerykańskiego, Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów, różne międzynarodowe konferencje uczynnych, propozycje w sprawie wymiany delegacji złożone przez różne kraje — są pod tym względem wielce zachęcającym przykładem.

Niniejsze tezy stwarzają nieograniczone możliwości takiego właśnie rozwoju stosunków między ludźmi.

Doprowadźmy do tego, aby kontakty między narodami przyspieszyły niezbędne rokowania między rządami”.

# Ludzkość nigdy nie wybaczy mordercom zbrodni dokonanej na małżonkach Rosenberg Oświadczenie prezesa Akademii Nauk ZSRR A. Niesmiejanova

(f) MOSKWA (PAP). Na łamach „Prawdy” ukazało się następujące oświadczenie prezesa Akademii Nauk ZSRR A. Niesmiejanova w związku z zamordowaniem małżonków Rosenberga:

Zamordowanie Ethel i Juliusa Rosenberga wywołało oburzenie całego narodu radzieckiego. Postępowa ludzkość uważa ten krwawy akt za największą zbrodnię, przeciwko której gniewnie protestuje sumienie świata. Na krześle elek-

trycznym stracono niewinne ofiary historii wojennej. Organizatory tej potwornej zbrodni, dokonanej w uczciwych ludziach, zamierzają takimi środkami utrudnić przodującym siłom świata ich szlachetną walkę o pokój i demokrację.

Zamordowanie małżonków Rosenberga raz jeszcze demaskuje prawdziwe oblicze ludzi, którzy chcą narzucić narodom świata tzw. „amerykański styl życia”. Milijące wołanie narody nie chcą elektrycznego krze-

sla, nie chcą ustaw Ku Klux-Klanu i McCarrana, nie chcą sądów Lynch.

Narody wszystkich krajów pragną pokoju, są niezmordowanie walczyć o pokój, o prawa człowieka, o prawdziwą demokrację, o wolność i światlane jutro. Są one do głębi oburzone potwornym bezprawiem i samowolą.

Reakcyjne koła w USA nie chciały przychylić się do głosu milionów ludzi, którzy żądali zwolnienia niewinnych ofiar.

Niekorzonna zbrodnia została dokonana!

Stracenie na elektrycznym krześle niewinnych ludzi — oto „wzór” amerykańskiej „prawdziwości” i „humanitaryzmu”. Imiona małżonków Rosenberga pozostaną w pamięci prostych ludzi obok imion Sacco i Vanzetti, którzy również niewinnie zginęli na krześle elektrycznym z ręki amerykańskich obskurantów. Ludzkość nigdy nie wybaczy mordercom ich zbrodni.

## Oświadczenie Ilji Erenburga

(f) MOSKWA (PAP). — Bawiący obecnie w Budapeszcie na sesji Światowej Rady Pokoju znany pisarz radziecki Ilja Erenburg przesłał redakcji dziennika „Prawda” następujące oświadczenie w związku z zamordowaniem małżonków Ethel i Juliusa Rosenberga:

Na końcowym posiedzeniu Światowej Rady Pokoju przeżyliśmy chwile, których nikt z nas nie zapomni. Na trybunie wszedł katolicki prawnik z Belgii. W jego głosie brzmiała gorzkość, oburzenie i gniew. Zakomunikował on, że dokonana została straszna zbrodnia — dwoje niewinnych, których uratować usiłowali wszyscy ludzie nie wyzuci z sumienia, zamordowano na elektrycznym krześle. W milczeniu stali członkowie Światowej Rady Pokoju, Hindusi i Francuzi, Rosjanie i Amerykanie, Chińczycy i Arabowie. Jeszcze wczoraj wszyscy wierzyli, że jeśli nie sumienie, to chociażby zimne wyrachowanie powstrzyma rękę morderców. Jednakże siły mroku zwyciężyły.

Wszyscy wiedzą o tym, że Rosenbergo wie byli niewinni. Pisali o tym fizycy atomowi w Stanach Zjednoczonych i wszyscy prawnicy Europy bez względu na swe przekonania politycz-

winość, pisali o dzieciach, z których jedno liczy 10, a drugie 6 lat. Gdy listy Rosenberga zostały ogłoszone, proamerykański prawnik „Figaro” pisał: „Tak mogą mówić tylko ludzie wielkiego i czystego serca”.

W ostatniej chwili usiłowano im transzować — mają przynieść do winy i tym samym wybielić zaklamanych sędziów, a za to życie zostanie im darowane. Odpowiadali: „Jesteśmy młodzi, chcemy żyć, chcemy wyprowadzić na ludzi nasze dzieci, ale nie możemy klamać — jesteśmy niewinni”.

Dlaczego ich zamordowano? We krwi niewinnych chciano zatonąć pierwsze nadzieje pokoju, ożywiający wszystkie narody, w tym również amerykański, pragnienie położenia kresu latom nienawiści, kłamstwa i strachu. Zamordowali ich ludzie, którzy boją się pokoju. To więcej niż zbrodnia: to szaleństwo.

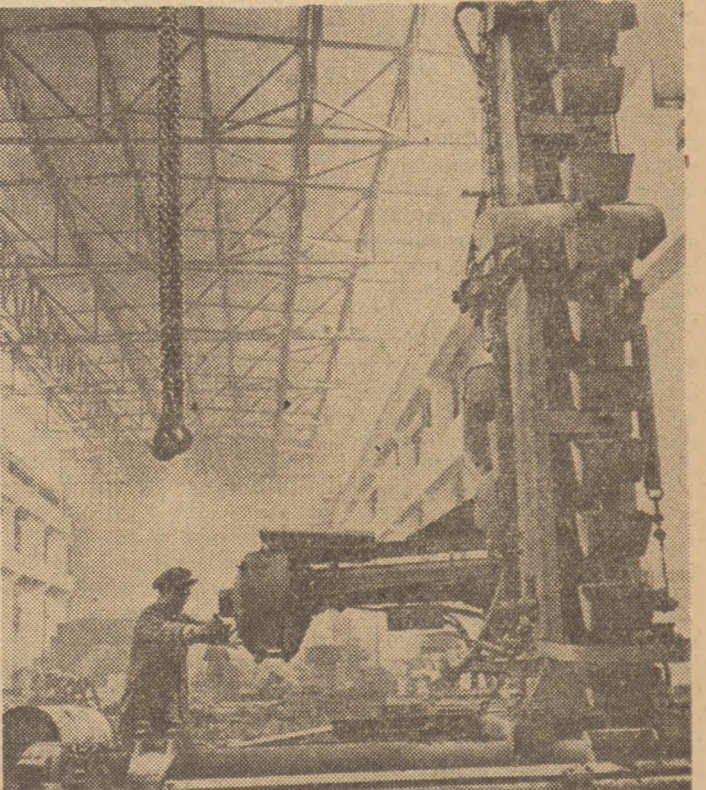
Gdy wiadomość o straceniu Rosenberga obiegła świat — wszyscy doznali głębokiego wstrząsu. Demonstracje protestacyjne jak burza przewały przez Nowy Jork i Londyn, przez Paryż i Paryż. W każdym narodem bije prawdziwe serce

żaden naród nie może spokojnie patrzeć na śmierć niewinnych.

Rosenbergo wie zginęli dlatego, że pragnęli pokoju, jak pracują setki milionów uczciwych ludzi. Zginęli dlatego, że partia wojny potrzebuje ofiar, że po pierwszym porozumieniu w Korei wszystkie narody nabrały otuchy; zginęli dlatego, że za oceanem są ludzie, którzy wciąż jeszcze mają nadzieję otumanienia swego narodu, zastraszenia ludzkości, rozniecenia wojny.

Nie, tego nie będzie. Krew dwojga niewinnych jeszcze bardziej zespoli wszystkich ludzi, którzy pragną pokoju. Głęboko współczujemy narodowi amerykańskiemu, który nie zdążył zapobiec zbrodni. Wiemy, że wraz ze wszystkimi narodami ciężko przeżywa on to dzieło ciemnych mocy. Dzieci Rosenberga będą świadkami tego, za co zginęli ich rodzice — solidarności ludzkiej, końca zaciemnienia duchowego, pokoju między ludźmi. Świadomość tego podtrzymywała na duchu niewinnych Rosenberga w ciągu długich miesięcy ich agonii, świadomość tego jest źródłem natchnienia dla wszystkich narodów w ich walce o pokój.

## Rośnie potęga przemysłowa Chin Ludowych



Fabryka Maszyn Włókienniczych Czing-wei należy do najbardziej nowoczesnych zakładów wybudowanych po wyzwoleniu w Chinach Ludowych. Na zdjęciu: robotnik fabryki, Czung Fu-hiang sprawdza mechaniczną mieszarkę piasku w będącej na ukończeniu odlewni

## Kolejarze 11 węzłów PKP przystąpili już do Czynu Lipcowego

(f) Załogi 11 węzłów PKP nadeszły już meldunki o podjęciu apelu budowniczych huty im. Bolesława Bieruta i kolejarzy węzła Kraków - Płaszów. W zobowiązaniach swych kolejarze wiele uwagi poświęcają jak najsprawniejszemu transportowi materiałów i urządzeń dla Nowej Huty oraz należytemu przygotowaniu się do wzmoczonych przewozów jesiennych.

Kolejarze węzła PKP Bydgoszcz w uchwale podjętej na uroczystym zebraniu oświadczają m. in.: „Kraj nasz jest jednym obryzkiem placem budowy. Aby szybkie rosła nasza ukończona Ojczyzna niezbędny jest dobrze zorganizowany sprawnie działający transport Dłatego my, kolejarze, dołożymy wszelkich sił aby zapewnić jak największą sprawność i punktualność przebiegu pociągów, kierując się przy pracy zasadą „Plan — to żelazne prawo każdego kolejarza”.

Załoga stacji Bydgoszcz-Główna zobowiązuje się utrzymać pełną regularność biegu pociągów towarowych i osobowych. Średni postój wagonów zmniejszy się z 22,8 do 19,2 godz. a w pracy manewrowej uzyskać bezawaryjność.

W dzień podjęcia zobowiązań przez kolejarzy węzła Kraków-Płaszów do czynu lipcowego przystąpiła również załoga węzła krakowskiego.

Zgromadzenie owojennie przyjmują postanowienia poszczególnych służb. M. in. drużyny parowozowe zobowiązują się nie opóźnić żadnego pociągu, a zwłaszcza pociągów wiozących dostawy materiałów i konstrukcji dla obiektów Nowej Huty, zmniejszyć łączne zużycie węgla miesięcznie o 389,5 tony.

W podjętej na zakończenie masówki uchwale czytamy m. in.: „Służba ruchu wysłać będzie wszystkie wagony z przesyłkami przeznaczonymi do Nowej Huty najbliższymi pociągami w pierwszej kolejności. Otoczy specjalną opieką pociągi pasażerskie dowożące pracowników do Nowej Huty. Utrzymać pełną regularność biegu pociągów pasażerskich, regularność pociągów towarowych — w 96,8 procent, obniżyć średni postój wagonów z 19,4 do 19 godzin itp.”.

Służba ruchu węzła Szczecin - Główny zobowiązała się osiągnąć całkowitą regularność biegu pociągów osobowych i towarowych, zwiększyć współczynnik pracy manewrowej i pracy stacji o 3 procent oraz przetoczyć bezawaryjnie 21 tys. wagonów.

mieszkania nieużyteczny budynek we Wstowie. Podobne zobowiązania podjęli również kolejarze innych węzłów, a m. in. węzła Poznań - Główny, Kutno i Cześćochowa. (PAP)

## Dla lepszego zaopatrzenia służby zdrowia

W uchwale załogi Fabryki Narzędzi Chirurgicznych i Dentystycznych im. Kniewskiego w Milanówku czytamy m. in.: „Doceniając wagę zaspokajania potrzeb sieci punktów sanitarnych, przychodni i szpitali w potrzebne narzędzia lekarskie, zobowiązujemy się: Plan produkcyjny na czerwiec wykonać do dnia 26 bm., plan produkcyjny na lipiec wykonać do dn. 25 lipca br., plan za III kwartał br. wykonać na 5 dni przed terminem. Poza tym dział iglarni zobowiązuje się wykonać dodatkowo 50 tys. sztuk igieł specjalnych dla tegoż rocznej akcji szczepień.”

## Tysiące ton produkcji ponad plan da załoga Pomorskich Zakładów Wapienniczych w Piechcinie

Załoga Pomorskich Zakładów Wapienniczych w Piechcinie, która m. in. jest jednym z głównych dostawców kamienia wapiennego dla hut im. Bolesława Bieruta, dla uczczenia 9 rocznicy Wyzwolenia i pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, postanowiła m. in.: wyprodukować w czerwcu i w lipcu ponad plan miesięcznie 9.200 ton kamienia wapiennego, 1.520 ton wapna palonego, 830 ton wapna nawoźowego oraz znaczne ilości wapna suchogazowanego, mączki bitumicznej i tzw. wapna pomorskiego.

Jednocześnie wypalacze wapna zobowiązali się zastąpić miał węglowy przerosłami węglowymi przez co obniżą koszt wypalania o 1 zł. na tonę wapna.

Cenne jest zobowiązanie głównego mechanika zakładów — Bernarda Barczyńskiego. Postanowił on przez zastosowanie nowatorskich metod produkcji podnieść wydajność młynów tzw. mączki bitumicznej o 17 ton na dobę, a ponadto — przeszkolić 50 pracowników przy obsłudze poszczególnych agregatów produkcyjnych.

(PAP)

## DZIŚ W NUMERZE:

JACEK ROCHOWSKI: O podhalanckich „koniarzach” i spóźniejącach z Moszczanicy LISTY Z DOMU SMIERCI K. WOLICIKI: Wielkie fiasko małego Beneluxu STEFAN DEBSKI: O twórcy ścisł Marli (Fujmanowej) (W 60-lecie urodzin)

### Cały świat potępia potworną zbrodnię dokonaną na Ethel i Juliuszu Rosenberghach

(f) NOWY JORK (PAP). — Szerokie kółka amerykańskiej opinii publicznej z coraz większą siłą potępiają mord popełniony na Rosenberghach. Zwracają się uwagę na znamienne pospiesz, z jakim władze USA przyspieszyły termin uśmiercenia Rosenberghów. Chodziło o to, by uniemożliwić obronie wystąpienie z nowymi wnioskami, zmierzającymi do ocelenia Rosenberghów. Prasa donosi, że obrońca Rosenberghów Emanuel Bloch, gdy dowiedział się o decyzji władz amerykańskich przyspieszenia — pod rozmaitymi cynicznymi pretekstami — terminu egzekucji, oświadczył: „Ludzie stojący na czele rządu są większymi barbarzyńcami niż hitlerowcy w czasie, gdy władza w Niemczech znajdowała się w ich rękach. Jestem głęboko przekonany, że postępowanie prezydenta Eisenhowera świadczy o tym, że żyjemy w warunkach dyktatury wojskowej odzianej w szaty cywilne. Nie wiem z jakimi gatunkami zwierząt mam do czynienia, lecz jestem przekonany, że mam do czynienia ze zwierzętami”.

Zwłoki niewinnie skazanych Rosenberghów zostały wydane Zofii Rosenberg, matce Juliusza. Amerykański Komitet Obrony Rosenberghów podał do wiadomości, że zwłoki znajdują się w Domu Pogrzebowym dzielnicy Brooklyń (Nowy Jork). Na wiadomość o tym liczne delegacje ludności przybyły do Domu Pogrzebowego, by złożyć hołd ofiarom „sprawiedliwości” amerykańskiej. Silne oddziały policyjne, które otoczyły Dom Pogrzebowy i zbudowały barykady na pobliskich ulicach, by nie dopuścić większego napływu ludzi, nie mogły powstrzymać tłumów, które przybyły, by przedzielić przed trumnami. Przy zwłokach ustawili się warty honorowe, zmieniające się co dwie godziny.

Z Moskwy donoszą, że dziennik „Prawda” zamieścił o skądzenia przewodniczącego Akademii Nauk ZSRR A. Niesmiejajowa i Ili Erenburga, zawierające potępienie straszliwej zbrodni popełnionej

przez władze amerykańskie. (Teksty tych oświadczeń podajemy na stronie 1). Również w „Izwestiach” zabrali głos wybitni przedstawiciele radzieckiej nauki i literatury, by zaprotestować przeciwko zamordowaniu Rosenberghów.

Agencja Sinhua donosi, że naród chiński przyjął z największym oburzeniem wiadomości o zbrodni popełnionej w Stanach Zjednoczonych. Z Pragi, Budapesztu, Bukaresztu, Tirany nadchodzą wiadomości o najgłębszym oburzeniu, z jakim narody Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Albanii przyjęły wiadomości o zamordowaniu Rosenberghów.

Z Berlina donoszą, że dziennik „Neues Deutschland” w artykule, poświęconym sprawie Rosenberghów, pisze m. in.: „Mord popełniony na Rosenberghach należy do programu tego samego systemu, który zorganizował faszystowskie prowokacje w demokratycznym sektorze Berlina i który spowodował prowokacyjne posunięcia Li Syn-mana, zmierzające do podważenia możliwości zawarcia rozejmu w Korei. Imię Rosenberghów, którzy zginęli męczennicą śmiercią w walce o pokój, będzie hasłem dla ludzi dążących do pokoju... będzie hasłem popierania dla przekleśniętego reżimu, którego symbolem jest krzesło elektryczne i bomba atomowa”.

Z Francji donoszą, że cała prasa potępia zbrodnię popełnioną na Rosenberghach.

Mieszkański dziennik „Monde” pisze: „Okoliczności, które towarzyszyły skazaniu i straceniu Rosenberghów, podniosły ich sprawę do rangi symboli wielkich ideałów... W tym sensie stracenie Rosenberghów może być uważane za wielką porażkę całej koalicji atlantyckiej”.

(f) WIEN (PAP). Światowa Federacja Związków Zawodowych wystosowała do prezydenta Stanów Zjednoczonych — Eisenhowera depesze z prośbą o odwołanie zamordowania małżonków Rosenberghów.

Z Moskwy donoszą, że dziennik „Prawda” zamieścił o skądzenia przewodniczącego Akademii Nauk ZSRR A. Niesmiejajowa i Ili Erenburga, zawierające potępienie straszliwej zbrodni popełnionej

## Końcowe posiedzenie Światowej Rady Pokoju

(f) BUDAPEST (PAP). Jak już donosiliśmy, w sobotę 20 czerwca zakończyły się obrady sesji Światowej Rady Pokoju. Na posiedzeniu przedpołudniowym przewodniczył przedstawiciel Japonii — Ikuo Ojama.

Wygłosił on krótkie przemówienie, w którym podkreślił niezwykle doniosłość obecnej sesji Światowej Rady Pokoju. W toku dyskusji — oświadczył Ikuo Ojama — przekonał się, że zasada rokowań uzyska szerokie poparcie we wszystkich krajach, co umożliwiło rozwinięcie potężnej kampanii w obronie pokoju.

Następnie zabrał głos członek delegacji belgijskiej — Dassessou, który zakomunikował uczestnikom sesji wiadomości o straceniu małżonków Rosenberghów.

Wszyscy obecni powstali z miejsc i uczcili pamięć małżonków Rosenberghów minutą ciszy.

Następnie członek Biura Światowej Rady Pokoju Gabriel d'Arboussier zakomunikował zebranyemu wybitni obrad komisji politycznej. Po rozważeniu wszystkich propozycji, a w szczególności propozycji przewodniczącego delegacji hinduskiej Sokhei, komisja opracowała projekt deklaracji o rozpoczęciu światowej kampanii na rzecz rokowań.

D'Arboussier odczytał projekt deklaracji, która została jednogłośnie uchwalona przez uczestników sesji. (Tekst deklaracji podajemy na str. 1).

### Przemówienie Pierre Cot'a

Po krótkiej przerwie obrady zostały wznowione pod przewodnictwem d'Astier de la Vigerie. Udzielił on głosu przedstawicielowi Francji Pierre Cotowi, który przybył na sesję dopiero w dniu 20 czerwca.

Abymy przeszli od zimnej wojny do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych — oświadczył m. in. Cot — konieczne jest spełnienie dwóch zasadniczych warunków.

Po pierwsze konieczne jest zaprzestanie ognia na wszystkich frontach. Wyrazów „za-

przeistnienie ognia” używam zarówno w sensie dosłownym, jak i w przenośni. W sensie dosłownym oznaczają one położenie kresu działaniom wojennym najpierw w Korei, a następnie w Wietnamie i na Malajach.

W przenośni słowa „zaprzestanie ognia” oznaczają położenie kresu kampanii nienawiści, prowadzonej przez złąkłą garstkę szaleńców i zbrodniarzy, którzy dążąc do osiągnięcia swych celów politycznych i pragnąc zrealizować jak największe zyski, chcą wzmocnić jeszcze bardziej wycieńczonej.

„Zaprzestanie ognia” pod każdym względem — oto pierwszy warunek rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych. Drugi warunek jest — jak mówią matematycy — funkcją pierwszego. Ten drugi warunek — to rokowania.

Niech wolno będzie mnie, czytelniku Zachodu — oświadczył Pierre Cot — stwierdzić, że właśnie na Wschodzie, w Chinach Ludowych i w Związku Radzieckim uczyniono pierwsze kroki na drodze do porozumienia. Na drodze te wkroczyli także premier Winston Churchill i premier Nehru. Pragnąłbym gorąco, aby rząd francuski podjął także inicjatywę w tym kierunku.

Zwracając się do rządów wszystkich państw Pierre Cot oświadczył:

— Wiemy dobrze, co was dzieli; prosimy was jednak o wysiłek w kierunku wzajemnego zrozumienia i, jeśli to możliwe, porozumienia. Aby móc zrozumieć się nawzajem, wasi przedstawiciele powinni przede wszystkim spotkać się i podjąć próbę w tym kierunku.

Podsumowując wyniki obrad sesji Pierre Cot nazwał ją sesją wyciągniętej dłoni.

Przewodniczący delegacji hinduskiej S. Sokhei oświadczył, że sesja Światowej Rady Pokoju będzie wielkim wydarzeniem w działalności Światowego frontu obrońców pokoju. Dodał on, że

nie dopuścić do zrealizowania ich zbrodniczych planów. W dyskusji, jaka rozwinęła się po referacie, obok członków SED zabierali także głos robotnicy beryńskiego, potępiali oni stanowczo prowokacje faszystowskie, które miały miejsce 16 i 17 czerwca w demokratycznym sektorze Berlina. Robotnicy mówili o swej wierności wobec partii klasy robotniczej i rzędy Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz zapewnili, że wykażą jeszcze większą czujność wobec wszelkich prowokatorów i wchryżycieli.

Senatu i Izby Reprezentantów, które rozpatrywały projekt ustawy o „pomocy dla państw obcych”, zaaprobowały wysygnowanie na ten cel 95.700 tys. dolarów, które mają być wydankowane w Azji w Europie.

O prawdziwym celu osławionych „ustaw o wzajemnym bezpieczeństwie” otwierając pisze nawet burzliwym prasa amerykańska. Tak np. komentator wojskowy gazety „Star Ledger” Leonard Nusson pisał: „Wien doskonale, że Stany Zjednoczone uprawiają szpiegostwo i działalność dywersyjną za żelazną kurtyną. Rozmiary naszej działalności dywersyjnej są bardzo wielkie i tym należy tłumaczyć fakt, że się nas tak często chwycy”. Znamy składną działaczkę partii republikańskiej, gubernator stanu Nowy Jork, Dewey nawoływał publicznie do utworzenia „dobrego systemu szpiegostwa przeciwko ZSRR”, oświadcza dając do urzędystom, by wybrać ten cel, który będzie pomagał w tym Stanom Zjednoczonym. Szczere deklaracje tego rodzaju niejednokrotnie rozbrzmiewały również w Kongresie USA.

Należy podkreślić, że reakcyjne kółka USA inspirowane dywersyjną robotę wywiadu amerykańskiego przeciwko naszym krajom i kierującą tą robotą, przybierającą chętnie przy okazji pozę kandydziej i obłudnie rozprawiają na temat „moralności”, „humanitaryzmu” itp.

Czy wolno zapytać tych państw: czy zgodnie jest z moralnością werbowanie szpiegów i dywersantów wśród byłych jeńców i deportowanych, wykorzystywanie wszystkich środków przymusu, by uczynić z nich zdrójców ojczyzny, przygotowywanie w kryjówkach wywiadu amerykańskiego dywersantów i morderców, a następnie przetrzymanie ich na terytorium kraju, który zdradził, aby zbie-

### Amerykani ponoszą całkowitą odpowiedzialność za lisymanowską prowokację

#### Artykuł dziennika „Zenminzibao”

(f) PEKIN (PAP). Agencja Sinhua podaje, że dziennik „Zenminzibao” w artykule wstępnym stwierdza, iż Amerykanie ponoszą całkowitą odpowiedzialność za przynusowe zatrzymanie północno-koreańskich jeńców wojennych. Dziennik zaznacza, że jeńcy, których Li Syn-man „złowił”, zostali w istocie rzeczy uprowadzeni, w celu przynusowego zatrzymania ich w Korei południowej i przynusowego wcielenia do armii lisymanowskiej. Amerykańskie agencje prasowe przyznają, że uprowadzeni jeńcy zostali natychmiast skierowani do lisymanowskich obozów wojskowych i wcieleni do wojsk południowo-koreańskich.

Dziennik przypomina, że w toku długotrwałych rokowań strona ludowa wielokrotnie demaskowała amerykańskie kruczyki i chwytły w sprawie „przynusowej repatriacji”.

Od chwili zawarcia porozumienia w sprawie jeńców strona ludowa wielokrotnie zwracała uwagę Amerykanom, że istnieje poważne niebezpieczeństwo przynusowego zatrzymania jeńców północno-koreańskich.

Fakty dowodzą, że tzw. „dobrowolna repatriacja” od pierwszej chwili miała być wykorzystana i została wykorzystana jako świadomy pretekst, użyty przez stronę amerykańską w celu usprawiedliwienia przynusowego zatrzymania jeńców.

Jeżeli jest rzeczą jasną dla każdego, że władze wojskowe USA od dawna znały wszystkie plany bandy lisymanowskiej, zmierzającej do przynusowego zatrzymania jeńców, „Parlament” lisymanowski powołał dnia 9 czerwca br. rezolucję przewidującą „natychmiastowe zwolnienie wszystkich jeńców koreańskich, którzy odmawiają repatriacji, jak również przekazanie Czang Kai-szekowi wszystkich chińskich jeńców, którzy odmawiają repatriacji”. Amerykańskie władze wojskowe wyraziły cichą zgodę na plan Li Syn-mana, mający na celu stordowanie porozumienia w sprawie repatriacji jeńców. Nie podjęły one żadnych kroków, by powstrzymać działania Li Syn-mana. Amerykański komendant obozów jeńcówki McGarr przyznał 18 czerwca, że władze amerykańskie liczyły się z możliwością uprowadzenia jeńców. Agencja United Press podała z

Siemidzi i Namsi. Wśród ludności cywilnej są ofiary. 21 czerwca artyleria przeciwlotnicza armii ludowej i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych zestrzeliły trzy i uszkodziły dwa samoloty nieprzyjacielskie.

(f) PEKIN (PAP). Z Phenianu donoszą, że lotnictwo amerykańskie bombardowało nadzieckie miasta i wieś Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

21 czerwca przeszło 100 bombowców amerykańskich dokonało nalotu na powiat Chokando w prowincji Kanwon. 16 czerwca samoloty amerykańskie zbombardowały wieś powiatu Buren w prowincji Południowy Hamgen. Następnego dnia kilka bombowców dokonało nalotu na szereg wsi powiatu Sinhyn w prowincji Południowy Hamgen.

18 czerwca samoloty amerykańskiej marynarki wojennej zbombardowały zbiorniki wodne w Teczhon i w Kuson w prowincji Południowy Hamgen. W tym samym dniu cztery amerykańskie okręty wojenne ostrzelały z ciężkich dział okolice Wonsanu.

19 czerwca kilkanaście ciężkich bombowców typu „latajca” dokonało nowego nalotu na zbiorniki wodny w Teczhon. Jedną z tam zbiornika została poważnie uszkodzona.

W nocy lotnictwo amerykańskie zbombardowało ponownie w barbarzyński sposób miasta

### Wojska lisymanowskie w dalszym ciągu uprowadzają jeńców północno-koreańskich

(f) NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska donosi, że wojska lisymanowskie w dalszym ciągu uprowadzają jeńców północno-koreańskich z obozów jeńcówki i wieciami ich do armii południowo-koreańskiej. Dzieje się tak, mimo że amerykańskie dowództwo oficjalnie zakomunikowało, że powstrzyma dalsze uprowadzanie jeńców i odnajdzie uprowadzonych jeńców. Agencja United Press podaje, że liczba uprowadzonych jeńców w nocy z 20 na 21 bm. wynosiła 27.092 na ogólną ilość 34.000 jeńców północno-koreańskich, nie podlegających bezpośredniej repatriacji. Agencja Associated Press podała 21 bm. wieczorem, że nie należy wykluczać dalszych prowokacyjnych posunięć, a mianowicie uprowadzenia chińskich jeńców wojennych, nie podlegających bezpośredniej repatriacji.

18 czerwca samoloty amerykańskiej marynarki wojennej zbombardowały zbiorniki wodne w Teczhon i w Kuson w prowincji Południowy Hamgen. W tym samym dniu cztery amerykańskie okręty wojenne ostrzelały z ciężkich dział okolice Wonsanu.

### Walki w Kgrei

(f) PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym w Phenianu dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że 21 czerwca na wszystkich frontach trwał ogień artyleryjski. Żadne istotne zmiany na frontach nie nastąpiły.

W nocy lotnictwo amerykańskie zbombardowało ponownie w barbarzyński sposób miasta

### 8 lipca br. odbędzie się konferencja na Bermudach

(f) LONDYN (PAP). Oficjalnie podano do wiadomości, że konferencja „wielkiej trójki” na Bermudach odbędzie się 8 lipca br. Ustalony poprzednio

termin 29 czerwca został przesunięty w związku z przeciągającym się kryzysem rządowym we Francji.

### Pinay kolejnym kandydatem na premiera

(f) PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja France Presse, prezydent Auriol powierzył niezależnemu konserwatyście Antoine Pinayowi misję sformowania nowego rządu. Pinay

jest już piątym z kolei kandydatem, który podejmuje się utworzenia gabinetu

### Krwawe starcia ludności pracującej Monachium z policją Adenauera

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, w Monachium doszło 20 bm. do poważnych starć między ludnością pracującą a policją. Dziesiątki tysięcy mieszkańców miasta wyległy na ulice, aby demonstrować przeciwko próbom pracodawców zmierzającym do pogorszenia warunków pracy robotników i pracowników zatrudnionych w handlu. Zostali oni brutalnie napadnięci przez policję, która ustłowała rozpędzić demonstrantów.

Do walki z ludnością pracującą

zorganizowano uzbrojone po cęby oddziały policji bawarskiej w sile blisko 2.000 ludzi. Policja zadługo ciosy korbami karabinów z całą brutalnością wystąpiła przeciwko demonstrantom. W wyniku brutalnej napaści policji wiele osób zostało rannych.

Jak podaje zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA, robotnicy monachijscy stawiali ciekawki opór. Wywizatała się walka uliczna — doszło do krwawych potyczek. W wielu miejscach wzniesiono barykady.

linie konferencja robotników budowlanych demokratycznego sektora Berlina, zwolana przez beryńskiego organizację Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

Referat wygłosił członek sekretariatu zarządu SED Wielkiego Berlina Bruno Baum. Baum podziękował radzieckim władzom okupacyjnym, które podzieliły kres faszystowskiej prowokacji w demokratycznym sektorze Berlina i wezwał robotników do aktywnego udziału w demaskowaniu i unieszkodliwianiu prowokatorów, aby

nie dopuścić do zrealizowania ich zbrodniczych planów. W dyskusji, jaka rozwinęła się po referacie, obok członków SED zabierali także głos robotnicy beryńskiego, potępiali oni stanowczo prowokacje faszystowskie, które miały miejsce 16 i 17 czerwca w demokratycznym sektorze Berlina. Robotnicy mówili o swej wierności wobec partii klasy robotniczej i rzędy Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz zapewnili, że wykażą jeszcze większą czujność wobec wszelkich prowokatorów i wchryżycieli.

Senatu i Izby Reprezentantów, które rozpatrywały projekt ustawy o „pomocy dla państw obcych”, zaaprobowały wysygnowanie na ten cel 95.700 tys. dolarów, które mają być wydankowane w Azji w Europie.

O prawdziwym celu osławionych „ustaw o wzajemnym bezpieczeństwie” otwierając pisze nawet burzliwym prasa amerykańska. Tak np. komentator wojskowy gazety „Star Ledger” Leonard Nusson pisał: „Wien doskonale, że Stany Zjednoczone uprawiają szpiegostwo i działalność dywersyjną za żelazną kurtyną. Rozmiary naszej działalności dywersyjnej są bardzo wielkie i tym należy tłumaczyć fakt, że się nas tak często chwycy”. Znamy składną działaczkę partii republikańskiej, gubernator stanu Nowy Jork, Dewey nawoływał publicznie do utworzenia „dobrego systemu szpiegostwa przeciwko ZSRR”, oświadcza dając do urzędystom, by wybrać ten cel, który będzie pomagał w tym Stanom Zjednoczonym. Szczere deklaracje tego rodzaju niejednokrotnie rozbrzmiewały również w Kongresie USA.

Należy podkreślić, że reakcyjne kółka USA inspirowane dywersyjną robotę wywiadu amerykańskiego przeciwko naszym krajom i kierującą tą robotą, przybierającą chętnie przy okazji pozę kandydziej i obłudnie rozprawiają na temat „moralności”, „humanitaryzmu” itp.

Czy wolno zapytać tych państw: czy zgodnie jest z moralnością werbowanie szpiegów i dywersantów wśród byłych jeńców i deportowanych, wykorzystywanie wszystkich środków przymusu, by uczynić z nich zdrójców ojczyzny, przygotowywanie w kryjówkach wywiadu amerykańskiego dywersantów i morderców, a następnie przetrzymanie ich na terytorium kraju, który zdradził, aby zbie-

gana wywiadu amerykańskiego. Te dywersyjne robotę, jak zostało niebicie stwierdzone, inspirowa i popierają określone kółka reakcyjne w USA.

Całemu światu wiadomo, że 10 października 1951 roku Kongres USA uchwalił tzw. „ustawę o wzajemnym bezpieczeństwie” przewidującą wysygnowanie przez rząd Stanów Zjednoczonych 100 milionów dolarów na finansowanie wypraw dywersyjnej działalności na terytorium ZSRR i krajów demokracji ludowej. Międzynarodowa opinia publiczna słusznie potraktowała te ustawy jako brutalne pogwałcenie prawa międzynarodowego i zasad suwerenności państwowej, nie dające się pogodzić z normalnymi stosunkami między państwami.

Pomimo protestów milijonów pokój państw i szerokiej opinii społecznej na całym świecie, ustawa ta jest konsekwentnie wcielana w życie. Co więcej, 20 czerwca 1952 roku Kongres USA uchwalił nową ustawę, która nie tylko przewiduje dalsze wydankowanie sum wysygnowanych na mocy ustawy z 1951 roku, lecz pozwala również na wykorzystywanie dla finansowania działalności dywersyjnej i szpiegowskiej wszelkich dodatkowych sum z funduszy przeznaczonych na przedsięwzięcia bloku północno-atlantycznego. Wreszcie, zupełnie niedawno, 5 maja 1953 roku rząd USA wniosł do Kongresu projekt ustawy o udzieleniu pomocy wojskowej obcym państwom w przyszłym roku budżetowym. Ustawa ta również przewiduje wysygnowanie funduszy na działalność dywersyjną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Dosłownie przed kilkoma dniami, 13 czerwca, amerykańska agencja telegraficzna United Press donosiła, iż rząd USA będzie większą rozgłosu uzyskał zatwierdzenie przez Kongres funduszy przeznaczonych na finansowanie „podziemia antykomunistycznego” w Azji. Komisje

fiary. A obecnie organa wywiadu USA usiłują wykorzystywać osoby uprowadzone z ZSRR przez naszego wspólnego wroga — wojska hitlerowskie, oraz jawnych pacholków faszystowskich do awersyjnej działalności przeciwko ZSRR!

Ludzie zwerbowani przez wywiad amerykański, szkoleni w specjalnych „szkołach” stworzonych w Europie zachodniej, a zwłaszcza w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Uczy się ich tam „kunsztu” dywersji, terroru, szpiegostwa i morderstw. Następnie dywersantów i morderców zapatrjuje się w broń, truciźny aparaty nadawczo-odbiorcze oraz fałszywe dokumenty i z samolotów amerykańskich zrzuca na terytorium naszego kraju.

Jak wiadomo, jeden z takich faktów zdarzył się pod koniec kwietnia br.: specjalnie wyposażony samolot amerykański bez znaków rozpoznawczych wysłano na terytorium Ukraińskiej SRR, z samolotu zrzucono 4 uzbrojonych po zęby bandytów, którzy przeszli specjalnie przeszkolenie w amerykańskiej „szkole” szpiegowsko-dywersyjnej w pobliżu Monachium.

Z ogłoszonego w związku z tym komunikatu ministerstwa spraw wewnętrznych ZSRR wiadomo, że agenci amerykańscy zostali schwytani, aresztowani i na mocy wyroku Wojskowego Kolegium Sądu Najwyższego ZSRR rozstrzelani. Taki los czeka wszystkich szpiegów i dywersantów, których wywiady obce spróbują nasycić do naszego kraju!

Nasyłanie do naszego kraju specjalnie przeszkolonych szpiegów i morderców — to tylko część tej zbrojonej na szeroką skalę dywersyjnej roboty, którą prowadzi przeciwko Związkowi Radzieckiemu or-

gana wywiadu amerykańskiego. Te dywersyjne robotę, jak zostało niebicie stwierdzone, inspirowa i popierają określone kółka reakcyjne w USA.

Całemu światu wiadomo, że 10 października 1951 roku Kongres USA uchwalił tzw. „ustawę o wzajemnym bezpieczeństwie” przewidującą wysygnowanie przez rząd Stanów Zjednoczonych 100 milionów dolarów na finansowanie wypraw dywersyjnej działalności na terytorium ZSRR i krajów demokracji ludowej. Międzynarodowa opinia publiczna słusznie potraktowała te ustawy jako brutalne pogwałcenie prawa międzynarodowego i zasad suwerenności państwowej, nie dające się pogodzić z normalnymi stosunkami między państwami.

Pomimo protestów milijonów pokój państw i szerokiej opinii społecznej na całym świecie, ustawa ta jest konsekwentnie wcielana w życie. Co więcej, 20 czerwca 1952 roku Kongres USA uchwalił nową ustawę, która nie tylko przewiduje dalsze wydankowanie sum wysygnowanych na mocy ustawy z 1951 roku, lecz pozwala również na wykorzystywanie dla finansowania działalności dywersyjnej i szpiegowskiej wszelkich dodatkowych sum z funduszy przeznaczonych na przedsięwzięcia bloku północno-atlantycznego. Wreszcie, zupełnie niedawno, 5 maja 1953 roku rząd USA wniosł do Kongresu projekt ustawy o udzieleniu pomocy wojskowej obcym państwom w przyszłym roku budżetowym. Ustawa ta również przewiduje wysygnowanie funduszy na działalność dywersyjną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Dosłownie przed kilkoma dniami, 13 czerwca, amerykańska agencja telegraficzna United Press donosiła, iż rząd USA będzie większą rozgłosu uzyskał zatwierdzenie przez Kongres funduszy przeznaczonych na finansowanie „podziemia antykomunistycznego” w Azji. Komisje

fiary. A obecnie organa wywiadu USA usiłują wykorzystywać osoby uprowadzone z ZSRR przez naszego wspólnego wroga — wojska hitlerowskie, oraz jawnych pacholków faszystowskich do awersyjnej działalności przeciwko ZSRR!

Ludzie zwerbowani przez wywiad amerykański, szkoleni w specjalnych „szkołach” stworzonych w Europie zachodniej, a zwłaszcza w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Uczy się ich tam „kunsztu” dywersji, terroru, szpiegostwa i morderstw. Następnie dywersantów i morderców zapatrjuje się w broń, truciźny aparaty nadawczo-odbiorcze oraz fałszywe dokumenty i z samolotów amerykańskich zrzuca na terytorium naszego kraju.

Jak wiadomo, jeden z takich faktów zdarzył się pod koniec kwietnia br.: specjalnie wyposażony samolot amerykański bez znaków rozpoznawczych wysłano na terytorium Ukraińskiej SRR, z samolotu zrzucono 4 uzbrojonych po zęby bandytów, którzy przeszli specjalnie przeszkolenie w amerykańskiej „szkole” szpiegowsko-dywersyjnej w pobliżu Monachium.

Z ogłoszonego w związku z tym komunikatu ministerstwa spraw wewnętrznych ZSRR wiadomo, że agenci amerykańscy zostali schwytani, aresztowani i na mocy wyroku Wojskowego Kolegium Sądu Najwyższego ZSRR rozstrzelani. Taki los czeka wszystkich szpiegów i dywersantów, których wywiady obce spróbują nasycić do naszego kraju!

Nasyłanie do naszego kraju specjalnie przeszkolonych szpiegów i morderców — to tylko część tej zbrojonej na szeroką skalę dywersyjnej roboty, którą prowadzi przeciwko Związkowi Radzieckiemu or-

gana wywiadu amerykańskiego. Te dywersyjne robotę, jak zostało niebicie stwierdzone, inspirowa i popierają określone kółka reakcyjne w USA.

Całemu światu wiadomo, że 10 października 1951 roku Kongres USA uchwalił tzw. „ustawę o wzajemnym bezpieczeństwie” przewidującą wysygnowanie przez rząd Stanów Zjednoczonych 100 milionów dolarów na finansowanie wypraw dywersyjnej działalności na terytorium ZSRR i krajów demokracji ludowej. Międzynarodowa opinia publiczna słusznie potraktowała te ustawy jako brutalne pogwałcenie prawa międzynarodowego i zasad suwerenności państwowej, nie dające się pogodzić z normalnymi stosunkami między państwami.

Pomimo protestów milijonów pokój państw i szerokiej opinii społecznej na całym świecie, ustawa ta jest konsekwentnie wcielana w życie. Co więcej, 20 czerwca 1952 roku Kongres USA uchwalił nową ustawę, która nie tylko przewiduje dalsze wydankowanie sum wysygnowanych na mocy ustawy z 1951 roku, lecz pozwala również na wykorzystywanie dla finansowania działalności dywersyjnej i szpiegowskiej wszelkich dodatkowych sum z funduszy przeznaczonych na przedsięwzięcia bloku północno-atlantycznego. Wreszcie, zupełnie niedawno, 5 maja 1953 roku rząd USA wniosł do Kongresu projekt ustawy o udzieleniu pomocy wojskowej obcym państwom w przyszłym roku budżetowym. Ustawa ta również przewiduje wysygnowanie funduszy na działalność dywersyjną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Dosłownie przed kilkoma dniami, 13 czerwca, amerykańska agencja telegraficzna United Press donosiła, iż rząd USA będzie większą rozgłosu uzyskał zatwierdzenie przez Kongres funduszy przeznaczonych na finansowanie „podziemia antykomunistycznego” w Azji. Komisje

fiary. A obecnie organa wywiadu USA usiłują wykorzystywać osoby uprowadzone z ZSRR przez naszego wspólnego wroga — wojska hitlerowskie, oraz jawnych pacholków faszystowskich do awersyjnej działalności przeciwko ZSRR!

Ludzie zwerbowani przez wywiad amerykański, szkoleni w specjalnych „szkołach” stworzonych w Europie zachodniej, a zwłaszcza w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Uczy się ich tam „kunsztu” dywersji, terroru, szpiegostwa i morderstw. Następnie dywersantów i morderców zapatrjuje się w broń, truciźny aparaty nadawczo-odbiorcze oraz fałszywe dokumenty i z samolotów amerykańskich zrzuca na terytorium naszego kraju.

Jak wiadomo, jeden z takich faktów zdarzył się pod koniec kwietnia br.: specjalnie wyposażony samolot amerykański bez znaków rozpoznawczych wysłano na terytorium Ukraińskiej SRR, z samolotu zrzucono 4 uzbrojonych po zęby bandytów, którzy przeszli specjalnie przeszkolenie w amerykańskiej „szkole” szpiegowsko-dywersyjnej w pobliżu Monachium.

Z ogłoszonego w związku z tym komunikatu ministerstwa spraw wewnętrznych ZSRR wiadomo, że agenci amerykańscy zostali schwytani, aresztowani i na mocy wyroku Wojskowego Kolegium Sądu Najwyższego ZSRR rozstrzelani. Taki los czeka wszystkich szpiegów i dywersantów, których wywiady obce spróbują nasycić do naszego kraju!

Nasyłanie do naszego kraju specjalnie przeszkolonych szpiegów i morderców — to tylko część tej zbrojonej na szeroką skalę dywersyjnej roboty, którą prowadzi przeciwko Związkowi Radzieckiemu or-

gana wywiadu amerykańskiego. Te dywersyjne robotę, jak zostało niebicie stwierdzone, inspirowa i popierają określone kółka reakcyjne w USA.

Całemu światu wiadomo, że 10 października 1951 roku Kongres USA uchwalił tzw. „ustawę o wzajemnym bezpieczeństwie” przewidującą wysygnowanie przez rząd Stanów Zjednoczonych 100 milionów dolarów na finansowanie wypraw dywersyjnej działalności na terytorium ZSRR i krajów demokracji ludowej. Międzynarodowa opinia publiczna słusznie potraktowała te ustawy jako brutalne pogwałcenie prawa międzynarodowego i zasad suwerenności państwowej, nie dające się pogodzić z normalnymi stosunkami między państwami.

Pomimo protestów milijonów pokój państw i szerokiej opinii społecznej na całym świecie, ustawa ta jest konsekwentnie wcielana w życie. Co więcej, 20 czerwca 1952 roku Kongres USA uchwalił nową ustawę, która nie tylko przewiduje dalsze wydankowanie sum wysygnowanych na mocy ustawy z 1951 roku, lecz pozwala również na wykorzystywanie dla finansowania działalności dywersyjnej i szpiegowskiej wszelkich dodatkowych sum z funduszy przeznaczonych na przedsięwzięcia bloku północno-atlantycznego. Wreszcie, zupełnie niedawno, 5 maja 1953 roku rząd USA wniosł do Kongresu projekt ustawy o udzieleniu pomocy wojskowej obcym państwom w przyszłym roku budżetowym. Ustawa ta również przewiduje wysygnowanie funduszy na działalność dywersyjną przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Dosłownie przed kilkoma dniami, 13 czerwca, amerykańska agencja telegraficzna United Press donosiła, iż rząd USA będzie większą rozgłosu uzyskał zatwierdzenie przez Kongres funduszy przeznaczonych na finansowanie „podziemia antykomunistycznego” w Azji. Komisje

fiary. A obecnie organa wywiadu USA usiłują wykorzystywać



Czytelnicy i korespondenci piszą

Aby uniknąć starych błędów

Opracowując plany postępu technicznego na rok bieżący Zakłady Napraw Samochodów podległe Centralnemu Zarządowi Sprzętu Samochodowego popełniły wiele błędów. Przede wszystkim nie powiązano planu postępu technicznego z planem finansowym, co stwarza dodatkowe trudności, a czasami w ogóle uniemożliwia realizację zaplanowanych zadań z powodu braku odpowiednich kredytów inwestycyjnych.

Przy opracowywaniu w br. planów postępu technicznego na rok 1954 należy dołożyć starań, aby uniknąć dawnych błędów. Po pierwsze trzeba zerwać z twierdzeniem, które potuluje w dyrektych, że postęp techniczny można planować tylko w zakładach, w których nie przewidziano się dalszej rozbudowy.

W Oświęcimskich Zakładach Napraw Samochodowych, które rozbudowują się, już na samym wstępie uderza widok kilku kobiet, które nożyczkami wycinają tekturę uszkodzki i podkładki. A przecież zastosowanie kilku przyrządów pozwoliłoby na przesunięcie kobiet do innych prac — tym bardziej, że zakład odczuwa brak ludzi — i uczyłyby pracę znacznie lżejszą i wydajniejszą.

W wielu zakładach dyrekcje nie doceniają znaczenia postępu technicznego. Np. Wielkopolskie

MICHAŁ DUDNIKOW  
Warszawa

Zielony mosteczek

W styczniu br. udam się do wojewódzkiej spółdzielni pracy lekarsko - dentystrycznej w Warszawie przy ul. Mokotowskiej, celem wystąpienia sobie paru zębów. Wzięto mi miarę, po tygodniu dopasowano koronki, a następnie za dwa tygodnie miałem się zgłosić po mostek.

Od tego czasu zaczęły się moje wędrówki do spółdzielni. Miał już, marzec, kwiecień, a ja wciąż dowiadywałem się, czy mój mostek nadszedł wreszcie z pracowni w Pruszkowie i za każdym razem słyszałem te same odpowiedzi: jeszcze nie ma, proszę przyjść za tydzień.

Po trzech miesiącach powiedziano mi, że jeżeli zależy mi na szybkim leczeniu, to powinienem się udać osobiście do pracowni dentystrycznej w Pruszkowie.

Od tej pory rozpocząłem nowy etap wędrówek, tym razem

Bziwny „system“

Na terenie Parowozowni Głównej Zajezdkowo - Tczewskie Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Tczewie buduje szalnię, umywalki i pralnie do prania odzieży ochronnej dla pracowników.

Według harmonogramu budynki miały być gotowe do końca br. Dotychczasowe tempo robót jednak budzi wątpliwości, czy budowa będzie zakończona nawet w przyszłym roku. Plan robót wykonany został zaledwie w 20 procentach.

Poza tym nie dopisuje nadzór techniczny. Mury szalni stały w ciągu całej zimy niezabezpieczone i wskutek tego w

paru miejscach popękały. Na budowie panuje ponadto chaos i bałagan, jeśli chodzi o składowanie materiałów.

Tego rodzaju „system“ pracy Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane stosuje również przy budowie poczty przy dworcu w Tczewie. Budynek poczty miał być gotowy w ub. roku, lecz i dziś daleko jeszcze do zakończenia robót.

Czyżby Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane stało poza obowiązkiem terminowego wykonywania planów?

STEFAN WOŹNIAK  
Malbork

Wielkie fiasko małego Beneluxu

Czytelnicy jednego z najnowszych mieszczańskich dzienników belgijskich, „La Libre Belgique“, przeżyli w ub. miesiącu swoistą sensację. Znanymi profesor Uniwersytetu w Louvain, Fernand Baudhuin, specjalista od ekonomii i prawa międzynarodowego zalecił Belgii — w opublikowanym w tym piśmie artykule — podarować na strzępy jednego z jej układów międzynarodowych, bez oglądania się na partnera.

Jest rzeczą skądinąd znaną gwałcenie przez państwa kapitalistyczne traktatów politycznych i umów gospodarczych zawieranych z państwami obozu socjalistycznego. W tym wypadku jednak jesteśmy w ściśle rodzinnym gronie: traktat, który profesor Baudhuin radzi podrzeć na strzępy, dotyczy stosunków Belgii z jej najbliższym sojusznikiem i współpartnerem wszystkich imprez „zjednoczeniowych“ — Holandią.

Kto kogo

Dźwicznie słowo Benelux nie oznacza bynajmniej — choć w swoim czasie niemiernie usilnie przez prasę amerykańską reklamowane — najnowszej amerykańskiej wykładki z elektrycznym oświetleniem, ale układ o unii gospodarczej pomiędzy Belgią i Luksemburgiem (stanowiącymi jeden obszar walutowo-celny), a Holandią. Układ ten podpisano po dwuletnich rokowaniach w 1946 w Hadze. Jeszcze po dwóch latach, 1 stycznia 1948, weszła w życie jedna jego część, mianowicie unia celna (ujednolicenie taryf celnych obowiązujących w stosunkach z krajami trzecimi i niemal pełne wyeliminowanie ceł w stosunkach między członkami unii). Z pozostałych części układu druga przewidywała ujednoczenie akcyz i podatków eksportowych, trzecia zaś zniesienie wszelkich innych barier ekonomicznych, m. in. pełną wymienialność walut członków unii. Obie te części układu miały wchodzić w życie „stopniowo“, ale nigdy do tego nie doszło.

Zredukowany do unii celnej Benelux, został niemiernie popitany triumfalną wrzawą, głównie w Ameryce, jako że posłużył m. in. do marszalizacji Europy zachodniej. Ujednolicając taryfy celne kraje Beneluxu pod naciskiem USA obniżyły je poważnie i zarazem przyjęły jako zasadę ocena (według wartości). Wedle tego systemu cło jest tym niższe, im niższa cena towaru importowanego. W rezultacie dumpingowy (sztucznie tani dla zamian konkurencji) eksport z USA zalał rynek Beneluxu. W ciągu czterech lat 1949—1952 wartość eksportu amerykańskiego do tych krajów wynosiła średnio rocznie 575 milionów dolarów, wobec średniej przedwojennej 134 milionów.

Okoh ułatwienia amerykańskiej ekspansji eksportowej Benelux spełnił miał jeszcze niejako funkcję „ideologiczną“, był wszak pierwszą imprezą „zjednoczeniową“ w Europie zachodniej, pierwszą jaskółką późniejszych planów Schumana, „wspólnoty europejskiej“ i „europejskiej wspólnoty obronnej“, planów wojennego bloku pod kierownictwem USA i namiestnictwem niemieckich odwetowców. Na przykładzie Beneluxu miało wykazać narodom Europy zachodniej, jakie podżytki przynosi „jedność“ pod amerykańską hegemonią. Warto więc przyrzeć się, co się stało z Beneluxem w niespełna pięciu latach jego istnienia.

Projektując unię gospodarczą monopolistów Belgii i Luksemburga z jednej, a Holandii z drugiej strony liczyli na wspólną ekspansję na rynki zewnętrzne i rozładowanie w ten sposób sprzeczności między sobą. Toteż w ramach unii celnej projektowano również cały szereg porozumień kartelowych na temat podziału rynków zbytu. Nadzieje te nie spełniły się. Było to w szczególności wynikiem postępującego rozpadu systemu kolonialnego imperiaizmu i wzmożonej ekspansji amerykańskiej zarówno w koloniach i terytoriach gospodarczo związanych z Beneluxem (Kongo Belgijskie, Indonezja), jak i w Europie zachodniej.

Kapitałiści belgijscy postanowili wykorzystać przynajmniej możliwość, jaką dawała unia celna, dla odegrania się na holenderskim partnerze. Doszło do daleko posuniętego załamania Holandii towarami z Belgii i Luksemburga. Udział Holandii w eksporcie belgijskim wzrósł w rezultacie z 11 procent w 1937 do 22 procent w 1950. Deficyt Holandii w stosunkach handlowych z Belgią

wyniósł, w tymże roku 1950, 708 milionów guldenu, w 1951 niewiele mniej, bo 688 milionów.

Holendrzy głośno wyrażali swe niezadowolenie i począwszy od połowy 1951 zaczął się coraz ostrzejszy dumping holenderski w Belgii. Jego punktem wyjściowym był wzmożony wysyłki klasy robotniczej w Holandii — place są tam przeciętnie o 40 procent niższe niż w Belgii — oraz zaniedbanie najżywniejszych interesów ekonomicznych własnego kraju. Tak np. Holandia, gdzie wytop stał w 1952 wyniósł zaledwie 0,6 miliona ton, wywozi po dumpingowych cenach stał do Belgii wytapiającej 5 milionów ton.

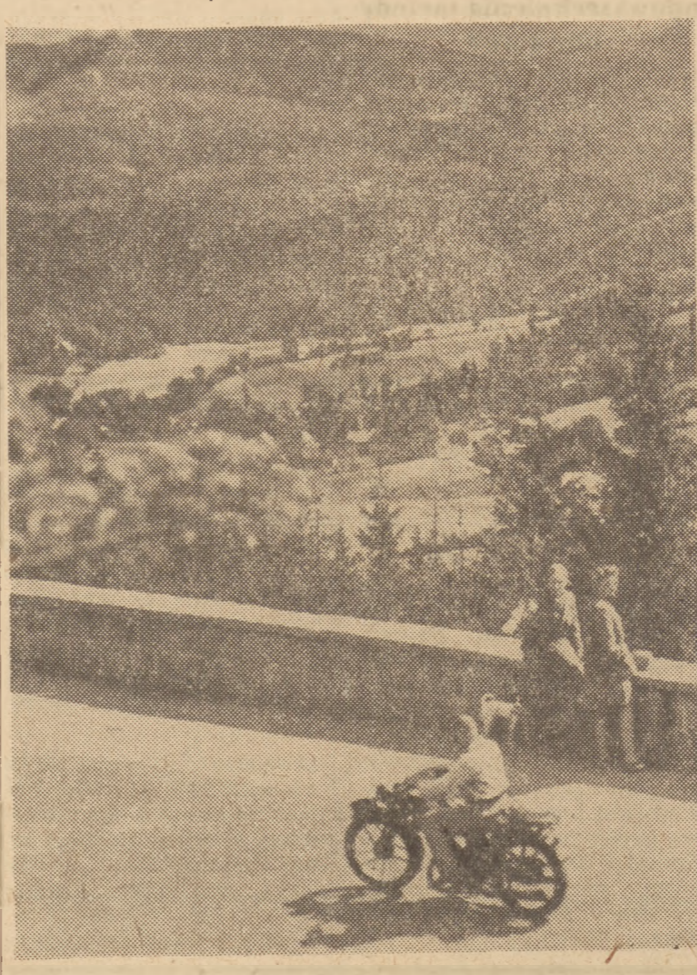
Wzmocniona walka konkurencyjna wewnątrz Beneluxu przyspieszyła narastanie kryzysu. Nie jest przypadkiem, że podczas gdy w innych krajach zachodnio-europejskich wyraźny kryzysowy spadek produkcji rozpoczął się w II kwartale ub. roku — w Beneluxie miał on miejsce już 9 miesięcy przedtem. Ilość bezrobotnych szybko wzrastała, dochodząc w Holandii w końcu 1952 do 176 tysięcy, w Belgii zaś (wraz z częściowo bezrobotnymi) do 381 tysięcy. Jest to bezrobocie bardzo poważne, jeśli zważymy, że w Holandii ogólne zatrudnienie w przemyśle wynosi 1,1 miliona, a w Belgii 1,2 mln. pracowników. Za rozgrywką między monopolistami płaćcia więc przede wszystkim klasa robotnicza.

Uśpienie Beneluxu

W 1952 Benelux począł rozchwiewać się na dobre. Holandzka sytuacja zaczęła się rozwijać w dramatycznym tempie. Konferencje międzyrządowe gonili jedna druga: październik 1952, grudzień, styczeń 1953, luty... W końcu kwietnia prezes federacji przemysłowców belgijskich L. Bekart oświadczył na zjeździe „komitetu obrony“, „Koniec z Beneluxem. Organ rządów holenderskiego „Het Parool“ komentował z gorzkością: „Warto zaznaczyć, że rząd belgijski z góry wiedział, jak a gresyone przemówienie zamierza wygłosił pan Bekart... Rozpoczyna w ostatnim czasie przez Belgów szeroko zakrojoną kampania przeciw Beneluxowi w jego obecnej formie i przeciw samej Holandii wywołuje w Hadze poważne zaniepokojenie. Owa belgijska kampania różni się od poprzednich kategorijskimi zapowiedziami nieuchronnej rewizji układu o Beneluxie, bądź równie nieuchronnego zawałenia się Beneluxu, o ile Holandia na taką zmianę nie wyrazi zgody“.

Jakoż zapowiedziana na czerwiec następna konferencja międzyrządowa została odroczona bezterminowo. Wspomniany wstępnie prof. Baudhuin postawił kropkę nad „i“: „Proponujemy uśpienie Beneluxu“.

Piękno Ziemi Zachodnich



Fragment Drogi Sudeckiej. W głębi Szklarska Poręba — największa stacja klimatyczna Dolnego Śląska  
Foto A. Nowoselski

W tymże roku 1950, 708 milionów guldenu, w 1951 niewiele mniej, bo 688 milionów. Holendrzy głośno wyrażali swe niezadowolenie i począwszy od połowy 1951 zaczął się coraz ostrzejszy dumping holenderski w Belgii. Jego punktem wyjściowym był wzmożony wysyłki klasy robotniczej w Holandii — place są tam przeciętnie o 40 procent niższe niż w Belgii — oraz zaniedbanie najżywniejszych interesów ekonomicznych własnego kraju. Tak np. Holandia, gdzie wytop stał w 1952 wyniósł zaledwie 0,6 miliona ton, wywozi po dumpingowych cenach stał do Belgii wytapiającej 5 milionów ton.

Sytuacja zaczęła się rozwijać w dramatycznym tempie. Konferencje międzyrządowe gonili jedna druga: październik 1952, grudzień, styczeń 1953, luty... W końcu kwietnia prezes federacji przemysłowców belgijskich L. Bekart oświadczył na zjeździe „komitetu obrony“, „Koniec z Beneluxem. Organ rządów holenderskiego „Het Parool“ komentował z gorzkością: „Warto zaznaczyć, że rząd belgijski z góry wiedział, jak a gresyone przemówienie zamierza wygłosił pan Bekart... Rozpoczyna w ostatnim czasie przez Belgów szeroko zakrojoną kampania przeciw Beneluxowi w jego obecnej formie i przeciw samej Holandii wywołuje w Hadze poważne zaniepokojenie. Owa belgijska kampania różni się od poprzednich kategorijskimi zapowiedziami nieuchronnej rewizji układu o Beneluxie, bądź równie nieuchronnego zawałenia się Beneluxu, o ile Holandia na taką zmianę nie wyrazi zgody“.

Jakoż zapowiedziana na czerwiec następna konferencja międzyrządowa została odroczona bezterminowo. Wspomniany wstępnie prof. Baudhuin postawił kropkę nad „i“: „Proponujemy uśpienie Beneluxu“.

K. WOLICKI

Wiadomości sportowe

Unia (Chorzów) wiosennym mistrzem I ligi

21 bm. zakończyła się I runda spotkań o mistrzostwo Polski w piłce nożnej. Tytuł mistrza rundy wiosennej zdobyła chorzowska Unia, zwyciężając na swoim boisku 4:0 (2:0) swojego najgroźniejszego konkurenta — Gwardię (Kraków).

W WARSZAWIE Gwardia po słabej grze, wygrała z Budowlanymi (Gdańsk) 2:1 (2:0).

W KRAKOWIE CWKS pokonał miejscowe Ogniwo 3:0 (2:0). Mecze OWKS (Kraków) — Budowlani (Opole) zakończył się zwycięstwem wysokim zwycięstwem wojskowych 5:1 (4:0).

W POZNANIU nieznacznie lecz zastępowo zwycięstwo odniósł Kolejarz (Poznań) nad Ogniwe (Bytom) 1:0 (1:0).

W RADLINE spotkanie dwóch ligowych zespołów Śląska — miejscowego Górnika i Budowlanych (Chorzów) zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (0:1).

Tabela I ligi

1) Unia (Chorzów)	21	30:9
2) Gwardia (Kraków)	17	23:14
3) OWKS (Kraków)	15	25:16
4) CWKS	14	24:14
5) Gwardia (Warszawa)	12	13:17
6) Kolejarz (Poznań)	10	11:13
7) Ogniwo (Bytom)	10	14:17
8) Budowlani (Chorzów)	9	18:24
9) Górnik (Radlin)	8	16:23
10) Budowlani (Gdańsk)	8	10:13
11) Budowlani (Opole)	5	16:28
12) Ogniwo (Kraków)	5	8:18

Krók — indywidualnie, CWKS — zespołowo zwyciężają w wyścigu dookoła Warmii i Mazur

5. Włóki, CWKS I	34.54.06
6. Chwienca, Górnik I	34.58.07
7. Górnik I	35.14.17
8. Liszkiewicz, Gw. I	35.01.03
9. Hadasik, Unia I	35.08.06
10. Waliszewski, CWKS I	35.09.40
11. Drajkowski, CWKS I	35.12.09
12. Włóki, Unia I	35.14.17
13. Czarniecki, Górnik I	35.30.16
14. Pijanowski, Gw. I	35.36.54
15. Bugalski, OWKS Lublin	35.37.21
16. Jankowski, Stal	35.39.20
17. Ułk, Gw. I	35.39.43
18. Preczyński	35.40.06
19. Kulawik, CWKS II	35.45.41
20. Świenicki, CWKS III	36.06.46

WYNIKI DRUŻYNOWE PO 7-MIU ETAPACH

1. CWKS I	164.03.32
2. Gwardia I	164.26.54
3. Unia I	167.04.40
4. Włóki	167.15.19
5. Górnik I	168.06.59
6. Górnik II	169.03.36
7. Gwardia II	169.18.38
8. CWKS III	169.35.22
9. CWKS II	170.18.25
10. OWKS Lublin	170.36.37
11. Spółnia — 111.09.05	12. Budowlani — 111.42.23
13. Kolejarz — 112.13.03	14. Ogniwo I — 112.49.28
15. Gwardia II — 113.47.15	16. Kolejarz — 114.07.28
Start — 114.25.17	17. Ogniwo II — 115.10.56
18. Unia II — 117.07.28	19. Lotnik — 124.07.54

WYNIKI INDYWIDUALNE PO 7-MIU ETAPACH

1. Króki, CWKS I	34.35.07
2. Łask, Gw. I	34.41.59
3. Klubiński, Gw. I	34.47.37
4. Włóki, CWKS I	34.51.37

Graj zwycięża w Budapeszcie

W sobotę i niedzielę odbyły się w Budapeszcie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez klub Vasas. W zawodach tych startowali członkowie lekkoatletyki Polskiej, Bułgarskiej, NRD, Szwecji, Finlandii i Węgier.

W sobotę Kiszka, startując w przedbiegu na 100 m, doznał kontuzji ścięgna i mimo że zakwalifikował się do finału, nie mógł już brać udziału w zawodach. Drugi z Polaków — Mach zakwalifikował się do finału na 400 m, uzyskując czas 49,8. W finale Mach zwyciężył trzeci miejsce w czasie 48,9, z Węgrami — Solymsi 48,3 i Banhalmi — 48,4. Kiełczewski w biegu na 1500 m przewodził się na ostatniej prostej, będąc na trzeciej pozycji. Polak uzyskał czas 4:05,0, zajmując dal-

sze miejsce. Zwyciężył Węgier Iharos — 3:49,4. W niedzielę duży sukces odniósł Graj, zwyciężając w biegu na 5000 m w czasie 14:32,0, drugie miejsce zajął Węgier Kovacs — 14:32,2, trzeci był Krzyszowski, który pobił swój rekord życiowy, uzyskując 14:33,4. W biegu na 800 m kobiet Pestkowska, startująca po raz pierwszy za granicą w tak silnej konkurencji, odniosła sukces zajmując trzecie miejsce w czasie 2:17,1. Polka przegrała do dwóch Węgerek: Kebekusy — 2:15,3 i Orosz — 2:15,7. W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: 400 m ppl. — Hander (Szwecja) 53,4; 3000 m z przeszk. — Soederberg (Szwecja) 8:58,2 przed Jesenskim (Węgry) — 8:58,6 (rekord Węgier); 200 m — Kolew (Bułgaria) 21,8; trójskok — Dagorow (Bułgaria) 14,86; skok wzwyż — Svensson (Szwecja) 2,00; młot — Strandli (Norwegia) 58,63 przed Nemethem (Węgry) 57,50.

RADIO

WTOREK 23 CZERWCA  
Program I — na fal 1322 m.  
Program dnia 6.06.15.25. Wiadomości 5.05. 6.00. 7.00. 7.55. 12.04. 16.00. 20.00. 23.00. Dla wsi, 5.20. Muzyka poranna, 6.20. Wszelchnia Radia — kurs I, 6.40. Muzyka poranna, 6.50. Gimnastyka, 7.20. Muzyka popianna, 7.50. Galeryja, 8.00. Muzyka, 8.20. Dla dzieci starszych, 8.20. Utwory Franciszka Liszta, 8.55. Aud. dla dzieci, 9.00. Muzyka, 9.30. Aud. dla przedszkolnych, 9.50. Przerwa, 10.55. Aud. dla wsi, 13.00. Muzyka popianna, 13.40. Utwory fortepianowe, 13.55. Przerwa, 15.30. Aud. dla dzieci, 16.10. Aud. dla wsi, 16.45. Muzyka, 16.50. Ludowa, 17.05. Aud. dla rodziców, 17.20. Koncert rozrywkowy, 18.00. Mikrofon, 18.10. Aud. dla wsi, 18.15. Fragmenty artystyczne wykonawcy ZSRR — Daniel Szafan — wolonczka, 18.45. Koncert wokalny, 19.45. Aud. dla wsi, 20.00. Muzyka, 20.15. Aud. dla wsi, 20.45. „Mazepa“ — dramat J. Słowackiego, 22.05. Muzyka, 22.35. Polska muzyka kameralna, kwartet smyczkowy Nr. 4.  
Program II — na fal 367 m.  
Program dnia 7.06. 14.10. Wiadomości 5.05. 6.30. 7.55. 17.00. 21.00. 23.58. 5.10. Aud. dla wsi, 5.20. Koncert popianna, 6.00. Gimnastyka, 6.10. Kalendarz, 6.15. Muzyka, 6.20. Utwory Franciszka Liszta, 6.50. Przerwa, 14.05. Informacja, 14.10. Aud. dla dzieci starszych, 14.30. Aud. dla dzieci, 14.50. Informacja, 15.10. Fragmenty opow. Michała Bubińskiego p.t. „Biała brzoza“, 15.30. Aud. dla dzieci, 15.45. Informacja, 16.25. Aud. dla wsi, 16.45. Informacja, 17.05. Aud. dla wsi, 17.20. Aud. dla wsi, 17.30. Aud. dla wsi, 17.40. Aud. dla wsi, 17.50. Aud. dla wsi, 18.00. Aud. dla wsi, 18.10. Aud. dla wsi, 18.20. Aud. dla wsi, 18.30. Aud. dla wsi, 18.40. Aud. dla wsi, 18.50. Aud. dla wsi, 19.00. Aud. dla wsi, 19.10. Aud. dla wsi, 19.20. Aud. dla wsi, 19.30. Aud. dla wsi, 19.40. Aud. dla wsi, 19.50. Aud. dla wsi, 20.00. Aud. dla wsi, 20.10. Aud. dla wsi, 20.20. Aud. dla wsi, 20.30. Aud. dla wsi, 20.40. Aud. dla wsi, 20.50. Aud. dla wsi, 21.00. Aud. dla wsi, 21.10. Aud. dla wsi, 21.20. Aud. dla wsi, 21.30. Aud. dla wsi, 21.40. Aud. dla wsi, 21.50. Aud. dla wsi, 22.00. Aud. dla wsi, 22.10. Aud. dla wsi, 22.20. Aud. dla wsi, 22.30. Aud. dla wsi, 22.40. Aud. dla wsi, 22.50. Aud. dla wsi, 23.00. Aud. dla wsi, 23.10. Aud. dla wsi, 23.20. Aud. dla wsi, 23.30. Aud. dla wsi, 23.40. Aud. dla wsi, 23.50. Aud. dla wsi, 24.00. Aud. dla wsi, 24.10. Aud. dla wsi, 24.20. Aud. dla wsi, 24.30. Aud. dla wsi, 24.40. Aud. dla wsi, 24.50. Aud. dla wsi, 25.00. Aud. dla wsi, 25.10. Aud. dla wsi, 25.20. Aud. dla wsi, 25.30. Aud. dla wsi, 25.40. Aud. dla wsi, 25.50. Aud. dla wsi, 26.00. Aud. dla wsi, 26.10. Aud. dla wsi, 26.20. Aud. dla wsi, 26.30. Aud. dla wsi, 26.40. Aud. dla wsi, 26.50. Aud. dla wsi, 27.00. Aud. dla wsi, 27.10. Aud. dla wsi, 27.20. Aud. dla wsi, 27.30. Aud. dla wsi, 27.40. Aud. dla wsi, 27.50. Aud. dla wsi, 28.00. Aud. dla wsi, 28.10. Aud. dla wsi, 28.20. Aud. dla wsi, 28.30. Aud. dla wsi, 28.40. Aud. dla wsi, 28.50. Aud. dla wsi, 29.00. Aud. dla wsi, 29.10. Aud. dla wsi, 29.20. Aud. dla wsi, 29.30. Aud. dla wsi, 29.40. Aud. dla wsi, 29.50. Aud. dla wsi, 30.00. Aud. dla wsi, 30.10. Aud. dla wsi, 30.20. Aud. dla wsi, 30.30. Aud. dla wsi, 30.40. Aud. dla wsi, 30.50. Aud. dla wsi, 31.00. Aud. dla wsi, 31.10. Aud. dla wsi, 31.20. Aud. dla wsi, 31.30. Aud. dla wsi, 31.40. Aud. dla wsi, 31.50. Aud. dla wsi, 32.00. Aud. dla wsi, 32.10. Aud. dla wsi, 32.20. Aud. dla wsi, 32.30. Aud. dla wsi, 32.40. Aud. dla wsi, 32.50. Aud. dla wsi, 33.00. Aud. dla wsi, 33.10. Aud. dla wsi, 33.20. Aud. dla wsi, 33.30. Aud. dla wsi, 33.40. Aud. dla wsi, 33.50. Aud. dla wsi, 34.00. Aud. dla wsi, 34.10. Aud. dla wsi, 34.20. Aud. dla wsi, 34.30. Aud. dla wsi, 34.40. Aud. dla wsi, 34.50. Aud. dla wsi, 35.00. Aud. dla wsi, 35.10. Aud. dla wsi, 35.20. Aud. dla wsi, 35.30. Aud. dla wsi, 35.40. Aud. dla wsi, 35.50. Aud. dla wsi, 36.00. Aud. dla wsi, 36.10. Aud. dla wsi, 36.20. Aud. dla wsi, 36.30. Aud. dla wsi, 36.40. Aud. dla wsi, 36.50. Aud. dla wsi, 37.00. Aud. dla wsi, 37.10. Aud. dla wsi, 37.20. Aud. dla wsi, 37.30. Aud. dla wsi, 37.40. Aud. dla wsi, 37.50. Aud. dla wsi, 38.00. Aud. dla wsi, 38.10. Aud. dla wsi, 38.20. Aud. dla wsi, 38.30. Aud. dla wsi, 38.40. Aud. dla wsi, 38.50. Aud. dla wsi, 39.00. Aud. dla wsi, 39.10. Aud. dla wsi, 39.20. Aud. dla wsi, 39.30. Aud. dla wsi, 39.40. Aud. dla wsi, 39.50. Aud. dla wsi, 40.00. Aud. dla wsi, 40.10. Aud. dla wsi, 40.20. Aud. dla wsi, 40.30. Aud. dla wsi, 40.40. Aud. dla wsi, 40.50. Aud. dla wsi, 41.00. Aud. dla wsi, 41.10. Aud. dla wsi, 41.20. Aud. dla wsi, 41.30. Aud. dla wsi, 41.40. Aud. dla wsi, 41.50. Aud. dla wsi, 42.00. Aud. dla wsi, 42.10. Aud. dla wsi, 42.20. Aud. dla wsi, 42.30. Aud. dla wsi, 42.40. Aud. dla wsi, 42.50. Aud. dla wsi, 43.00. Aud. dla wsi, 43.10. Aud. dla wsi, 43.20. Aud. dla wsi, 43.30. Aud. dla wsi, 43.40. Aud. dla wsi, 43.50. Aud. dla wsi, 44.00. Aud. dla wsi, 44.10. Aud. dla wsi, 44.20. Aud. dla wsi, 44.30. Aud. dla wsi, 44.40. Aud. dla wsi, 44.50. Aud. dla wsi, 45.00. Aud. dla wsi, 45.10. Aud. dla wsi, 45.20. Aud. dla wsi, 45.30. Aud. dla wsi, 45.40. Aud. dla wsi, 45.50. Aud. dla wsi, 46.00. Aud. dla wsi, 46.10. Aud. dla wsi, 46.20. Aud. dla wsi, 46.30. Aud. dla wsi, 46.40. Aud. dla wsi, 46.50. Aud. dla wsi, 47.00. Aud. dla wsi, 47.10. Aud. dla wsi, 47.20. Aud. dla wsi, 47.30. Aud. dla wsi, 47.40. Aud. dla wsi, 47.50. Aud. dla wsi, 48.00. Aud. dla wsi, 48.10. Aud. dla wsi, 48.20. Aud. dla wsi, 48.30. Aud. dla wsi, 48.40. Aud. dla wsi, 48.50. Aud. dla wsi, 49.00. Aud. dla wsi, 49.10. Aud. dla wsi, 49.20. Aud. dla wsi, 49.30. Aud. dla wsi, 49.40. Aud. dla wsi, 49.50. Aud. dla wsi, 50.00. Aud. dla wsi, 50.10. Aud. dla wsi, 50.20. Aud. dla wsi, 50.30. Aud. dla wsi, 50.40. Aud. dla wsi, 50.50. Aud. dla wsi, 51.00. Aud. dla wsi, 51.10. Aud. dla wsi, 51.20. Aud. dla wsi, 51.30. Aud. dla wsi, 51.40. Aud. dla wsi, 51.50. Aud. dla wsi, 52.00. Aud. dla wsi, 52.10. Aud. dla wsi, 52.20. Aud. dla wsi, 52.30. Aud. dla wsi, 52.40. Aud. dla wsi, 52.50. Aud. dla wsi, 53.00. Aud. dla wsi, 53.10. Aud. dla wsi, 53.20. Aud. dla wsi, 53.30. Aud. dla wsi, 53.40. Aud. dla wsi, 53.50. Aud. dla wsi, 54.00. Aud. dla wsi, 54.10. Aud. dla wsi, 54.20. Aud. dla wsi, 54.30. Aud.